

# 120 LAT TRADYCJI - CZAS NA ŚWIĘTOWANIE!

Rolnictwo w powiecie ostrzeszowskim osiąga coraz wyższy poziom. Potwierdzeniem może być najbardziej prestiżowy w branży rolniczej konkurs - Wielkopolski Rolnik Roku, organizowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego. Gala podsumowująca dwie ostatnie edycje tego konkursu odbyła się przed kilkoma tygodniami w Poznaniu. Tak się składa, że zarówno w 2019 jak i w 2020 roku rolnicy z naszego powiatu znaleźli się w gronie 10 laureatów. W 2019 r. tytuł przypadł państwu ANNIE i MARKOWI GOLANOWSKIM, mieszkańcom Kraszewic. (Laureatów za rok 2020 przedstawiliśmy w poprzednim numerze).

- Cieszymy się z tego wyróżnienia, bo traktujemy je jako uznanie dla

rolników z gminy Kraszewice - mówi pan Marek Golanowski. - Naszym rolnikom trudno porównywać się z rolnikami z centralnej i północnej Wielkopolski, gdzie są lepsze ziemie. Poza tym u nas większość rolników jest zakorzeniona w niewielkich, rodzimych gospodarstwach. Takim też było nasze. Kiedy pradiadek Michał w 1925 r. rozpoczął w tym miejscu gospodarzyć, miał 4 ha ziemi i 2 ha lasu. Ja jestem czwartym, a moi synowie - piątym pokoleniem pracującym na bazie tamtego gospodarstwa. Do roku 1970 gospodarzem był mój dziadek Józef, po nim gospodarstwo przejął mój ojciec, który wciąż interesuje się tym, co dzieje się w gospodarce. Teraz ja je prowadzę. Potencjalnych następców mam trzech, to synowie. Dwóch z nich skończyło studia, najstarszy

politechnikę, a drugi Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, ale na razie żaden się nie zadeklarował, że chce zostać rolnikiem.

Państwo Golanowscy uprawiają 150 ha ziemi, połowa z tego to dzierżawa. Jest to kilkadziesiąt

jest 1-2% produktów znanej firmy „Jogobella”.

- Zbyt mamy zapewniony, ale cena zależy od sytuacji rynkowej - mówi p. Marek. - W tej chwili cenę mamy dobrą, tylko że zyski zabiera nam wzrost kosztów środków produk-



razy więcej, niż było za czasów pradiadka Michała, ale takie są wymogi współczesnego gospodarstwa. To, z czego ono słynie, to produkcja mleka. Dlatego też w 2015 roku ruszyła w nowym siedlisku budowa wielkiej obory, w której jest obecnie 160 krów. Razem z przychowkiem to ponad 300 sztuk bydła. Dzięki temu sprzedawanych jest około 600.000 litrów mleka rocznie. Od 17 lat temu samemu odbiorcy, co na pewno stanowi pewne ułatwienie, bo nie trzeba martwić się o zbyt mleka, a jedynie czuwać nad jego jakością. A z kraszewickiego mleka produkowane

cji. Niektóre nawozy zdrożały nawet 300%. Pieniądze, które powinny być na rozwój, wypływają z tego gospodarstwa. Mijmy nadzieję, że to się ustabilizuje.

Gospodarstwo państwa Golanowskich także korzysta z najnowszych osiągnięć techniki. Dziś gospodarstwa hodowlane stają się powoli małymi kombinatami, z menadżerskim zarządzaniem i z użyciem najnowszych osiągnięć myśli technicznej.

Dokończenie na str. 7.

Materiał informacyjny



## PROSZĘ ZASZCZEP SIĘ

### I WSPÓLNIE ZATRZYMAJMY KOLEJNĄ FAŁĘ

**ŻYJ  
NORMALNIE**  
#SZCZEPIMYSIĘ